Joanna Krak

"Ludzie starzy a praca zawodowa", Joanna Staręga, Warszawa 1976 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 30, 384-386

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

tacza w zasadzie treści pytań kwestionariuszowych, poza kilkoma wyjątkami, kiedy znajdują się one w główce tabel zawierających rozkłady odpowiedzi. Autor wspomina też o stosowaniu obserwacji uczestniczącej, wywiadów ukrytych (z kim?) oraz wywiadów z ekspertami, nie prezentuje jednak wyników badań uzyskanych za pomocą tych technik. Niemniej jednak można przyjąć, że ich głównym celem było wzbogacenie zakresu treściowego i znaczeniowego wypowiedzi uzyskanych za pomocą wywiadu kwestionariuszowego.

Analizując wyniki badań autor nie posługuje się żadnymi miarami statystycznymi. Jako uzasadnienie przyjętych hipotez podawane są jedynie rozkłady procentowe odpowiedzi respondentów na pytania kwestionariusza. Tłumaczy autora w pewnym sensie to, iż większość zmiennych można rozpatrywać jedynie w skali nominalnej. Jako ilustrację rozkładów procentowych autor stosuje cytowane dosłownie wypowiedzi respondentów. Zdarza się jednak, że wypowiedzi te pozostają jedynym uzasadnieniem stwierdzeń autora i choć stosowanie cytatów jest, być może, zgodne z zapowiadanym wcześniej podejściem monograficznym do badanego zagadnienia, to przecież trudno uznać je za wystarczające dla potwierdzenia wniosków z badań.

Wspomniane wyżej wywiady z ekspertami służyć miały również weryfikacji uzyskanych informacji. Autor nie przedstawia jednak wyników tej weryfikacji, nie określa też, o ile informacje te uznać można za wiarygodne.

Oceniając ogólnie pracę L. Kocika stwierdzić należy, iż jakkolwiek zawiera ona wiele ciekawych i interesujących spostrzeżeń dotyczących badanej zbiorowości, to jednak z punktu widzenia poprawności metodologicznej można, jak to wykazaliśmy, postawić jej szereg zarzutów. Nie jest wykluczone, iż niektóre niejasności i braki biorą się stąd, iż omawiana praca stanowi skróconą wersję obszerniejszego raportu badawczego. Można przypuszczać, że dokładna analiza pełnej dokumentacji statystycznej zawartej w owym raporcie rozstrzygnęłaby szereg wątpliwości.

Krzysztof Kistelski

Joanna Staręga, LUDZIE STARZY A PRACA ZAWODOWA, Warszawa 1976 Książka i Wiedza, ss. 169.

Omawiana książka poświęcona jest pracy zawodowej osób starszych, ich sytuacji rodzinnej, położeniu materialnemu, postawom wobec pracy, a przede wszystkim problemom jej zaprzestania lub kontynuowania. Zagadnienia te omawiane są kolejno w czterech rozdziałach książki. Problemom teoretycznym poświęca autorka jedynie pierwsze 14 stron („Wprowadzenie"), w tym metodzie badań zaledwie 2 strony. Tu też są definicje podstawowych pojęć, jakimi J. Staręga posługuje się w pracy, np. „ludzie starzy", „aktywność zawodowa" itd.

We wstępnej części książki wskazany jest weryfikacyjny charakter badań, z tym jednak że nie prezentuje się tu zwartego systemu hipotez poddawanych weryfikacji, ponadto same hipotezy nie są przedstawione *explicite*. Autorka mówi raczej o „zagadnieniach postawionych w pracy" (s. 16), „zadaniach analizy" (s. 17) lub też — nie formułując hipotez — podaje w formie pytań pewne problemy badawcze (s. 15). W dalszych częściach pracy pojawiają się hipotezy robocze w formie ogólnych stwierdzeń lub problemy badawcze rozstrzygane w toku omawiania uzyskanych wyników.

Analizę przeprowadza autorka na podstawie:

1. materiałów uzyskanych z ogólnopolskich badań nad ludźmi starymi, przeprowadzonych przez Katedrę Socjologii Pracy SGPiS; badaniami tymi objęto 3431 osób i, sądząc z faktu, iż wspomina się tu o ankieterach, były to badania z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego;

2. materiałów otrzymanych z porównań wyników badań nad ludźmi starymi przeprowadzonych w innych krajach (Dania, Anglia, USA),

3. materiałów i opracowań GUS, „Rocznika Statystycznego" itp.

W recenzji skoncentruję się jedynie na krytyce strony metodycznej badań przeprowadzonych w Polsce, ponieważ na temat badań w innych krajach, jakkolwiek uzyskane w nich dane zamieszczone są w tabelach, nie mamy właściwie żadnych informacji (autorka poprzestaje na odesłaniu czytelnika do omawiającej te badania pozycji amerykańskiej). Z pracy nie dowiadujemy się, dlaczego akurat te trzy kraje zostały wybrane do porównań, nie mamy też żadnych danych dotyczących sposobów doboru prób badawczych i metod przeprowadzenia badań. Zarzuty te, niestety, dotyczą również badań polskich, na których przecież oparta jest cała książka. Czytelnikowi zamiast spodziewanych informacji na ten temat komunikuje się jedynie, kto był autorem opracowania schematu losowania i sprawdzenia wylosowanej próby. Brak jest wskazania źródła, z którego można by uzyskać bliższe dane w tej sprawie. W konsekwencji nie jesteśmy przekonani (musimy autorce wierzyć na słowo) o reprezentatywności próby; nie wiemy też, czy zasadne jest uogólnienie wyników uzyskanych z przebadania próby na uniwersum, którym ma być „ogół ludności w Polsce w wieku 65 lat i więcej" (s. 19). Kwestia reprezentatywności próby skwitowana została dwoma zdaniami: „Badanie właściwe ludności w wieku 65 lat i więcej zostało przeprowadzone w taki sposób, że stanowiło reprezentację tej populacji. Pozwala to więc uzyskane wyniki uogólniać w stosunku do całej zbiorowości" (s. 18).

Możliwość uogólniania uzyskanych wyników należy opatrzyć jeszcze jednym zastrzeżeniem. Badania przeprowadzono w latach 1966/1967, natomiast wszystkie wnioski formułowane są bez wskazania przedziału czasowego, do którego autorka chciałaby je odnosić. W pracy znajdujemy tylko w jednym miejscu (przypis na s. 112) uwagę na ten temat i tylko w zakresie jednej sprawy — sytuacji materialnej ludzi starych. Autorka stwierdza: „W związku z tym właśnie [że badanie przeprowadzono ok. 10 lat temu — *J. K.*], jeśli chodzi o bezwzględną wysokość dochodów, można już w obecnej chwili odnotować pewne istotne zmiany". Wydaje się, że szczególnie w odniesieniu do problematyki ludzi starych, których sytuacja w związku z reformą systemu rent i emerytur uległa w ciągu ostatnich lat dużej zmianie, pominięcie kwestii odniesienia wyników z badań do określonego przedziału czasu stanowi dość istotny mankament pracy.

Zupełnie niemal brak opisu sposobu przeprowadzania badań utrudnia także ocenę rzetelności zebranych materiałów. Na s. 19 autorka pisze: „Analiza wyników pozwala przyjąć, że zebrany materiał jest rzetelny i może stanowić podstawę poprawnej analizy tych spraw, które były przedmiotem badania". Nie dowiadujemy się jednak, na jakiej podstawie wniosek taki można było wyprowadzić. Co prawda na s. 19 i 20 sformułowano kilka „uwag krytycznych" w kwestii rzetelności zebranych materiałów, lecz uwagi te są mało klarowne. Wskazując, iż pewne czynniki mogą wpływać na rzetelność uzyskanych danych, autorka nie określa kierunku tego wpływu: nie wiemy, które z tych czynników podwyższają, a które zaniżają, jej zdaniem, rzetelność wyników badawczych. W jaki sposób na „dokładność uzyskanych informacji" wpływać ma, zdaniem

autorki, to np., iż „większość pytań [w kwestionariuszu — *J.K.*] dotyczyła faktów z sytuacji obecnej oraz przeszłości"? Czy miałoby to oznaczać jakieś ułatwienia dla respondenta w udzielaniu odpowiedzi, czy też jakieś utrudnienia (w związku z kłopotami w przypominaniu sobie faktów z przeszłości)?

Śledzenie wywodów autorki komplikuje sposób, w jaki dane z badań zamieszcza ona w konstruowanych przez siebie tabelach. Większość tabel zawiera procentowe zestawienia odpowiedzi respondentów na poszczególne pytania. W niektórych tabelach (np. 13, 16, 18, 20) podawane są też liczebności bezwzględne. Po dokładniejszej analizie i porównaniu tych wielkości w różnych tabelach, dotyczących tych samych grup respondentów, okazuje się, że wielkości te różnią się znacznie (np. tab. 28, 30, 31). Nie wiemy, czy jest to wynik braku danych (kategoria „brak danych" jest zamieszczona jako odrębna kategoria tylko w nielicznych tabelach), czy też może analizowane akurat pytanie nie dotyczyło części respondentów. Zastrzeżenia co do podawanych liczebności dotyczą zresztą nie tylko braków odpowiedzi. Na s. 32 zamieszczona jest tabela, w której podano skład procentowy ludzi starych według aktywności zawodowej, płci, miejsca zamieszkania w całej badanej zbiorowości. Po przeliczeniu procentów na liczby bezwzględne mamy możliwość porównania tych wielkości z danymi zamieszczonymi w tabelach. I tak np. pracujących poza rolnictwem ludzi starych powinno być 240 osób, tymczasem w tab. 21 (s. 66) jest ich tylko 129, w rolnictwie: powinno być 961, jest natomiast 773 (tab. 16, s. 59). To samo dotyczy innych kategorii respondentów. Wskazane różnice liczbowe nie mogą być chyba związane wyłącznie z brakiem danych. Nasuwa się zatem pytanie, skąd i dlaczego się pojawiły. Niedociągnięcia te mogą budzić nieufność do podawanych danych i wysuwanych na ich podstawie wniosków.

Podobne wątpliwości i zastrzeżenia mogą wynikać z tego, że autorka w niewielu tylko miejscach (np. s. 57, 83, 121) zamieszcza pytania kwestionariuszowe, częściej poprzestaje jedynie na luźnym omówieniu treści pytań. Nie wiemy więc, za pomocą jakich pytań uzyskiwano takie, a nie inne rozkłady odpowiedzi, nie możemy ocenić, czy pytania były sformułowane poprawnie, nie dowiadujemy się, jakie rozumowania wiodły od określonych odpowiedzi na pytania do formułowanych w pracy wniosków.

Ocenę pracy podejmującej przecież ważną i aktualną problematykę utrudnia w znacznym stopniu niestaranny sposób jej zredagowania. W niektórych tabelach (np. 46, 61, 67, 68, 69) podawane procenty nie sumują się do stu. Tabela na s. 102 nie ma w ogóle główki, co uniemożliwia praktycznie zrozumienie, o co w niej chodzi.

Mimo zastrzeżeń dotyczących warsztatu metodologicznego pracy sądzę, że zasługuje ona na uwagę z innego punktu widzenia: wnosi nowe elementy do badań nad ludźmi starymi. Szczególnie ważne wydaje się tu podważenie stereotypowych, sprzecznych sądów, jakoby ludzie starzy pragnęli jak najszybciej porzucić pracę, a jednocześnie mieli zdecydowanie negatywny stosunek do emerytury, wyrażający się często lękiem przed nią. Na podstawie badań J. Staręgi przekonujemy się, że sądy te charakterystyczne są tylko dla określonych grup, a nie dla wszystkich ludzi starych.

Praca, co jest też jej niewątpliwą zaletą, stawia szereg nowych problemów wymagających dalszych badań i analiz.

Joanna Krak